

Sygn. akt II USK 132/21

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku L. Ż.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.
o zasiłek chorobowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 czerwca 2021 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 30 listopada 2018 r., sygn. akt VII Ua (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z dnia 30 listopada 2018 r. oddalił apelację wniesioną przez odwołującego się L. Ż. od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. z dnia 18 kwietnia 2018 r., oddalającego odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. z dnia 5, 13 i 31 marca 2015 r., którymi odmówiono przyznania odwołującemu się prawa do zasiłku chorobowego.

Odwołujący się L. Ż. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 30 listopada 2018 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, to jest: art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 369 § 1 k.p.c., art. 5 k.p.c. w związku z art. 369 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na oczywistą zasadność tego środka zaskarżenia, „ze względu także na naruszenie przepisów postępowania, w tym powodujące nieważność postępowania”.

Skarżący podniósł równocześnie, że stan faktyczny opisany w powołanym przez Sąd drugiej instancji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2012 r., I UK 394/11 nie był analogiczny do występującego w niniejszej sprawie. W wyroku tym jako główną przesłankę rozważań wskazano bowiem udział w sprawie fachowego pełnomocnika, który powinien być zorientowany w przebiegu czynności procesowych. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy skarżący występował samodzielnie, wobec czego doręczone mu wadliwe uzasadnienie wyroku mogło go wprowadzić w błąd co do czynności procesowych. Co zaś jeszcze istotniejsze, Sąd Najwyższy w powołanym wyroku stwierdził, że na wniosek takiego fachowego pełnomocnika powinno nastąpić właściwe doręczenie, od którego biegłby termin do wniesienia apelacji. W niniejszej sprawie termin ten skrócono jednakże do 7 dni, albowiem Sąd pierwszej instancji nie tylko wyznaczył skarżącemu taki termin do „podtrzymania apelacji” i złożenia dalszych zarzutów, ale także „wskazał”, czy powtórnie doręczone jako załącznik do pisma uzasadnienie wyroku jest tym, które poprzednio doręczono, czy też właściwym, a skarżący tę ostatnią okoliczność w istocie sam miał wyjaśnić. Skrócenie (faktyczne) ustawowego dwutygodniowego terminu do wniesienia apelacji przez osobę występującą w sprawie bez fachowego pełnomocnika do 7 dni jest więc naruszeniem prawa powodującym nieważność postępowania, widocznym bez potrzeby głębszej analizy prawnej. Takim naruszeniem jest także brak jednoznacznego pouczenia, że doręczone uzasadnienie orzeczenia jest tym właściwym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub

wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada także przypomnieć, że jeśli wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, przez odwołanie się do art. 398⁹ § 1 pkt 3 i 4 k.p.c., powołuje się na występowanie w sprawie nieważności postępowania oraz tego, że skarga jest oczywiście uzasadniona, to w jego uzasadnieniu powinny znaleźć odpowiednie wywody potwierdzające te okoliczności. W odniesieniu do nieważności postępowania obowiązkiem skarżącego jest przy tym wykazanie tej przesłanki przez wyjaśnienie, z jakiej przyczyny i na jakiej podstawie stawia on zaskarżonemu wyrokowi tego rodzaju zarzut. Z kolei skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437), jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy

podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538), gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany obecnie wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów.

Co do podnoszonej w tym wniosku nieważności postępowania Sąd Najwyższy zauważa przede wszystkim, że uzasadnienie wniosku nie wyjaśnia, czy wadliwość ta dotyczyła postępowania przed Sądem pierwszej, czy też drugiej instancji. Można się więc jedynie domyślać na podstawie opisu wytkniętych przez skarżącego w podstawach zaskarżenia naruszeń przepisów postępowania, że chodzi mu o nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji (w tak zwanym postępowaniu międzyinstancyjnym, które dotyczy czynności sądu pierwszej instancji dokonywanych w celu nadania biegu apelacji wniesionej od już wydanego wyroku). Wymaga jednak podkreślenia, że skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia od prawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.), co oznacza, że w zakresie kontroli Sąd Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym co do zasady znajduje się postępowanie przed Sądem drugiej instancji. Wobec tego Sąd Najwyższy może uwzględnić nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji jedynie pośrednio, to jest w ramach rozpoznawania zarzutu naruszenia art. 386 § 2 k.p.c., pod warunkiem, że naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 r., II CSK 447/15, LEX nr 2023849). Skarżący formułuje wprawdzie taki zarzut w podstawach zaskarżenia, jednakże nie powtarza go w ocenianym wniosku, co stanowi naruszenie art. 398⁴ § 2 k.p.c., gdyż - jak podkreśla się orzecznictwie Sądu Najwyższego - ze względu na odmienny cel instytucji przedsądu oraz jej odrębne i kwalifikowane przesłanki określone w art. 398⁹ § 1 pkt 1 – 4 k.p.c., wskazanie i uzasadnienie okoliczności, które miałyby decydować o poddaniu skargi kasacyjnej merytorycznej ocenie musi polegać na

precyzyjnym określeniu deklarowanej przesłanki przedsądu i jej uzasadnieniu w taki sposób, który nie wymaga odwołania się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Za prawidłowo sporządzoną skargę kasacyjną można zatem uznać tylko taką skargę, w której oba te wymagania są spełnione oddzielnie (odrębnie) i autonomicznie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365). W ramach oceny, czy skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania, nie jest natomiast rzeczą Sądu Najwyższego doszukiwanie się w podstawach zaskarżenia argumentacji mającej wykazać potrzebę poddania skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu, ponieważ na tym etapie postępowania podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie nie podlegają jeszcze badaniu.

Tę samą uwagę należy odnieść do dalszej części opisywanych w uzasadnieniu ocenianego wniosku nieprawidłowości, które zdaniem skarżącego potwierdzają nieważność postępowania. Również w tym względzie można się więc jedynie domyślać, że skarżący ma na uwadze nieważność postępowania będącą konsekwencją pozbawienia go możliwości obrony swych praw, a zatem nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. Sąd Najwyższy zauważa w związku z tym, że opisana w tym przepisie sytuacja stanowi naruszenie zasady równości stron postępowania sądowego. Wykładnia powołanego przepisu była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania zarówno doktryny, jak i orzecznictwa. Już w orzeczeniu z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60 (NP 1962, nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego) Sąd Najwyższy przyjął, iż pozbawienie stron możliwości obrony swych praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony. Z kolei w orzeczeniu z dnia 1 lutego 1961 r., 4 CR 151/60 (NP 1962, nr 78, s. 1042) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ta podstawa nieważności nie zachodzi w razie utrudnienia jedynie stronie popierania przed sądem dochodzonych roszczeń lub zarzutów. Tę linię orzecznictwa aprobował w literaturze przede wszystkim M. Piekarski (zob. *Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1966, s. 76 i nast.). Odmienne stanowisko reprezentowali zaś W. Siedlecki (zob. *Nieważność procesu cywilnego*, Warszawa 1966, s. 128 i nast.) oraz M. Sawczak (zob. *Wznowienie postępowania cywilnego*, Warszawa 1970,

s. 155), zwracając uwagę, iż Kodeks nie zacieśnia nieważności postępowania do wypadku całkowitego pozbawienia strony możliwości obrony. W późniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy kwestię pozbawienia możliwości obrony swych praw traktował bardziej elastycznie, stwierdzając w wyroku z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74 (OSPIKA 1975, Nr 3, poz. 66), że pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości postępowania sądu lub przeciwnika procesowego nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na kolejnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji (por. też między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999 nr 5, poz. 41 - dodatek; z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 561/97, niepublikowane, a także z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, niepublikowane). Taki elastyczny sposób traktowania omawianej kwestii pozwala na objęcie nią różnych stanów faktycznych, których cechą charakterystyczną stanowi wszakże to, iż w grę wchodzić mogą jedynie takie przypadki, w których strona była rzeczywiście pozbawiona możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu, a nie, gdy mimo naruszenia przepisów postępowania podjęła czynności w procesie, na przykład mimo niedoręczenia jej wezwania lub wadliwego doręczenia brała udział w rozprawie. Przykładami tak rozumianej nieważności postępowania są więc przypadki pozbawienia strony możliwości działania w sprawie w wyniku przeprowadzenia rozprawy pod nieobecność strony, mimo niedoręczenia lub wadliwego doręczenia jej zawiadomienia o tej rozprawie, czy wskutek rozpoznania sprawy mimo wykazania przez stronę stosownym zaświadczeniem lekarskim, iż nie mogła stawić się w siedzibie sądu. Nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga zaś rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony

możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nie każde zatem naruszenie przepisów proceduralnych może być w ten sposób traktowane.

Odnosząc tak rozumianą regulację art. 379 pkt 5 k.p.c. do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, opisanych zarówno w ocenianym wniosku, jak i w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, gdyż Sąd drugiej instancji szczegółowo zajmował się tą kwestią, trzeba podkreślić, że rzeczywiście w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji doszło do naruszenia przepisów postępowania, gdyż Sąd ten, realizując wniosek skarżącego, doręczył mu odpis wyroku, jednakże załączył do tego wyroku uzasadnienie, które częściowo dotyczyło innej sprawy, wobec czego nie spełniało ono wymogów określonych w art. 328 § 2 k.p.c., gdyż nie zawierało prawidłowej informacji o przyjętej przez Sąd Rejonowy podstawie faktycznej i prawnej wyrokowania, umożliwiającej skarżącemu zajęcie stanowiska co do trafności rozstrzygnięcia i sformułowania odpowiednich zarzutów apelacyjnych. Nie było to również uzasadnienie, które zostało załączone do akt sprawy jako uzasadnienie „właściwe”. W takiej sytuacji Sąd drugiej instancji trafnie przyjął, odwołując się w tym względzie do poglądów judykatury, że nie doszło do skutecznego doręczenia skarżącemu uzasadnienia wyroku, o co wnosił. Mimo to skarżący zdecydował się jednak na wniesienie apelacji, a w związku z treścią podniesionych w niej zarzutów otrzymał od Sądu pierwszej instancji „właściwe” uzasadnienie, które zostało mu doręczone wraz z pismem Sądu, w którym został on zapytany, czy podtrzymuje dotychczas wniesioną apelację oraz zobowiązany do wyjaśnienia, czy w związku z doręczeniem mu właściwego uzasadnienia zgłasza inne jeszcze zarzuty apelacyjne. Drugie naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania polegało natomiast na wyznaczeniu skarżącemu błędnego, 7-dniowego terminu do wykonania zobowiązania, podczas gdy prawidłowo skarżący powinien zostać pouczone o możliwości wniesienia „nowej” apelacji w terminie określonym w art. 369 § 1 k.p.c., to jest terminie dwutygodniowym od doręczenia mu właściwego uzasadnienia (por. uzasadnienie powoływanego już wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2012 r., I UK 394/11 i przytoczone tam przykłady orzecznictwa).

Zdaniem Sądu Najwyższego, opisane naruszenia nie mogły jednak powodować nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. Po

pierwsze, nie doszło bowiem do sygnalizowanego wcześniej kumulatywnego spełnienia przesłanek owej nieważności postępowania, ponieważ o ile Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 369 § 1 k.p.c., o tyle uchybienia te nie miały istotnego wpływu na możliwość działania skarżącego, a nadto mógł on nadal bronić swoich praw. Wniesionej przez niego apelacji został przecież nadany bieg oraz udzielono mu terminu do zapoznania się z treścią właściwego uzasadnienia wyroku i zgłoszenia nowych, odnoszących się do tego uzasadnienia zarzutów apelacyjnych. To że skarżący tylko połowicznie skorzystał z tej możliwości, podtrzymując wcześniej wniesioną apelację, ale nie zgłaszając dodatkowych zarzutów apelacyjnych, nie stanowi natomiast uchybienia jakimkolwiek przepisom procesowym przez Sąd pierwszej instancji, lecz stanowi co najwyżej ilustrację postawy skarżącego. Po drugie, podanie skarżącemu błędnego terminu do dokonania opisanych czynności pozostawało bez wpływu na ich skuteczność, ponieważ sąd nie jest uprawniony do zmiany terminów ustawowych, a zatem w przypadku niedochowania przez skarżącego wyznaczonego mu 7-dniowego terminu, nie mógłby wywodzić niekorzystnych dla niego skutków procesowych. Konkluzja ta ma zresztą jedynie teoretyczny charakter, gdyż – co już wcześniej zostało podniesione – apelacji skarżącego został nadany bieg (została rozpoznana przez Sąd drugiej instancji), a nadto skarżący dochował wspomnianego 7-dniowego terminu. Po trzecie, dla oceny, czy doszło do sugerowanego przez skarżącego pozbawienia go możliwości obrony swych praw, nie bez znaczenia są także opisane przez Sąd drugiej instancji okoliczności towarzyszące ogłoszeniu wyroku Sądu pierwszej instancji i uzasadnienia tego wyroku, w których to czynnościach skarżący brał udział, a nawet deklarował, że rozumiał motywy tego wyroku (zbieżne z właściwym pisemnym uzasadnieniem doręczonym skarżącemu). Skarżący został też wówczas pouczony o sposobie i terminie wniesienia apelacji.

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie doszło do nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 § 5 k.p.c. Powoduje to, że Sąd drugiej instancji nie naruszył art. 386 § 2 k.p.c., a zwłaszcza nie naruszył tego przepisu w sposób kwalifikowany, a zatem skarga kasacyjna nie jest również oczywiście

uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wykładanym w sposób wyżej opisany.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ k.p.c., orzekł jak w sentencji postanowienia.